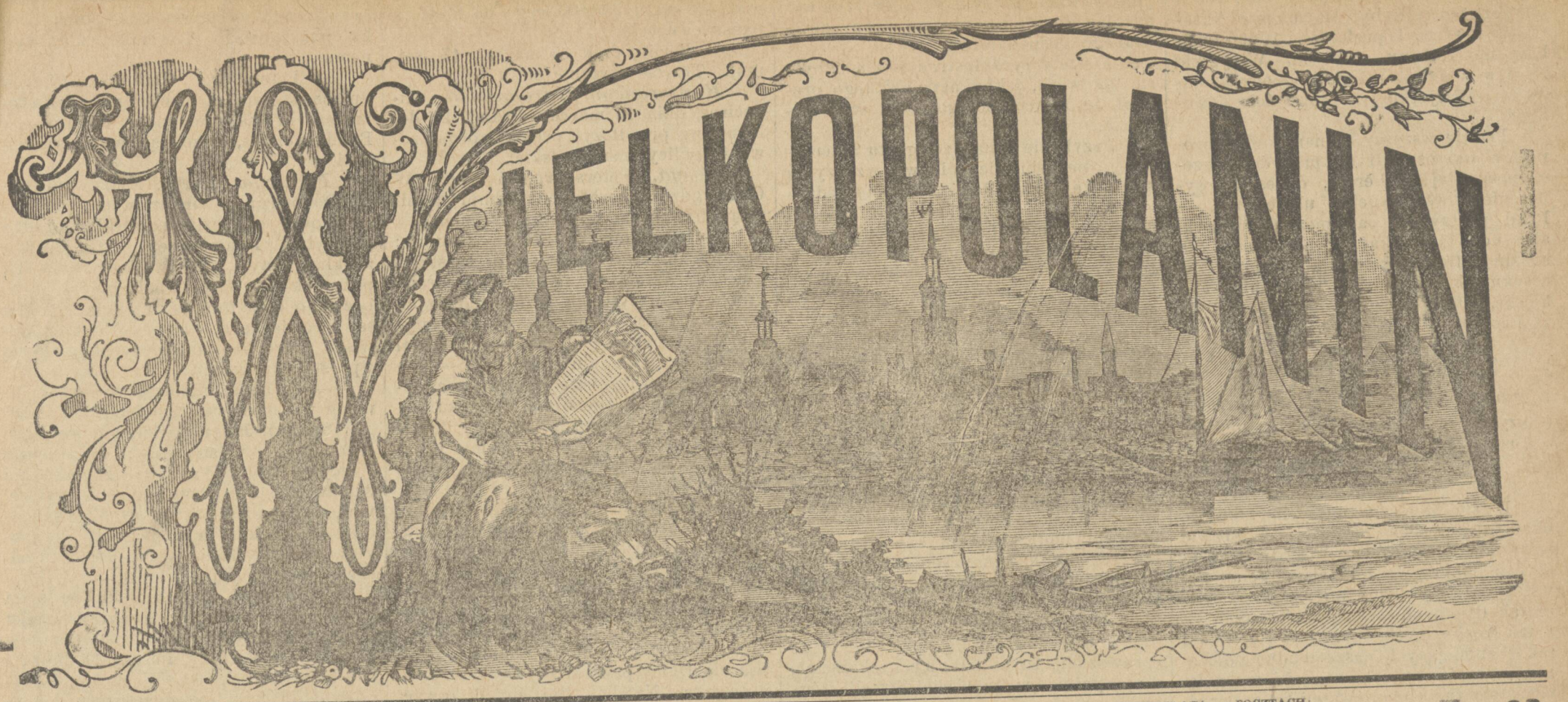


Rok 24.

PRZEDPŁATA w POZNANIU:
Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., mies. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie.
REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, sobota 17 marca 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142

PRZEDPŁATA na POCZTACH:
Kwartalnie 1,40 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk.
INSERATY od wiersza drobn. 25 f. ODPISÓW się nie zwraca.
EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 62.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu 1 62 mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung *U* Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Klęska sądownictwa pruskiego

w parlamencie niemieckim.

Nasz poseł p. Chrzanowski podał imieniem Koła Polskiego wniosek o zmianę § 130 kodeksu karnego.

Wniosek brzmi:

»Koło wnosi, aby zawezwano sąd rzeszy o przedłożenie parlamentowi projektu ustawy, dotyczącej zmiany § 130 kodeksu cywilnego, aby stawić tamę tłomaczeniu sprzeciwiającemu się duchowi tego paragrafu o pojęciach: »zagrażanie publicznemu spokojowi«, jako też »podniecanie do gwałtów«, stosowanemu przez trybunał rzeszy.«

Wniosek powyższy uzasadniał poseł nasz p. *Chrzanowski;* wywody naszego posła były tak trafne, dowody tak jasne, że żaden z mówców przeciw nim wystąpić nie śmiał i wniosek poparty przez wszystkie partye prócz konserwatystów przeszedł.

Poniżej podajemy w streszczeniu mowy posłów przemawiających za wnioskiem.

Poseł nasz p. *Chrzanowski* powiedział: W artykule jednego z naszych pism wywodzono, że w możliwej wojnie pomiędzy Niemcami a Anglią, polacy wszystkie swe nadzieje na Anglii opierać mają. Przyznaję, że artykuł ten nie zdradzał przychylnego dla Niemiec usposobienia — (Wielka prawda na prawicy), lecz nie zawierał w żadnym razie podburzania do gwałtów. Mimo to skazano autora artykułu na podstawie § 130 na trzy lata więzienia. Poseł nasz odczytał następnie kilka polskich pieśni narodowych, uznanych za podburzające do gwałtów przez sądy pruskie i składa na stole izby karty pocztowe z wizerunkiem chorążych »Sokoła«, które również uznano za podburzające do gwałtów, chociaż nie dodano na kartach żadnych objaśnień. — Według takiego pojmowania rzeczy w każdym obrazie z dziejów Polski możnaby się dopatrzyć podburzania do gwałtów. Jest to szowinistyczne zaślepienie, a nie dowód bezparcyalności naszych sędziów. Nawet w pieśniach i grach historycznych dla dzieci dopatrzono się podburzania do gwałtów. (Ogólna wesołość). — Mówca rozkłada na stole parlamentu kilka takich gier. —

Zachowanie się pruskich sądów w procesach politycznych jest świadectwem nierządu, podkopującego zupełnie powagę stanu sędziowskiego. W najszerszych kołach ludności panuje przekonanie, że pruscy sędziowie działają ze złą wolą. — Wicemarszałek hrab. Stolberg: Twierdziłeś pan, że szerokie koła pruskiej ludności są przekonane, iż pruscy sędziowie działałą ze złą wolą. Tego panu nie wolno mówić.

Poseł p. *Chrzanowski:* Niestety wszyscy są tego przekonania.

Wicemarszałek hr. Stolberg: W takim razie wzywam pana do porządku. — Poseł Chrzanowski mówi dalej: Pruscy prokuratorzy wnoszą wprost zaniepokojenie do życia publicznego na podstawie swych oskarżeń z § 130. Jeżeli zaś sąd uwolni redaktorów na podstawie tego paragrafu oskarżonych, to prokurator zakłada rewizyą. Nieraz zdumieć można, na jakiej podstawie sąd zdecydował się na wytoczenie procesu. Występuje się u nas przeciw wszystkiemu, co mogłoby w nas podnieść ducha narodowego. W gościńcach żąda się usunięcia ze ścian obrazów narodowych, skazuje się nawet na kary za noszenie maciejówek, czapek od lat 30 u nas używanych. — (Mówca pokazuje taką czapkę.) — Jeżeli sąd uwolni oskarżonych o noszenie tych czapek, prokurator zakłada rewizyą, ponieważ noszenie czapek tych uważanem jest za podburzanie do gwałtów.

Panuje u nas najzupełniejsza niejasność, co jest prawne, a co nieprawne. Księgarze nie wiedzą już, jakie książki im mieć, i co im drukować wolno. Postępowanie sądów wywołało wielkie wśród ludności rozgoryczenie. Zastosowywanie u nas § 130 jest u nas po prostu ograniczaniem wolności myśli. (Oklaski u polaków). — Poseł socyalistyczny Stadthagen powiada: Że paragraf 130 fałszywie stosowano to nietylko polacy, lecz my sami na własnej odczuliśmy skórze. Do § 130 trzeba mieć rozumnych sędziów.

Jeżeli ułani na kartach pocztowych mają działać podburzająco, jakżeż tedy cała nasza kawalerya musi podburzająco działać. Armat i kawalerzystów jest cała masa w W. Ks. Pozn. nie tylko na kartach, lecz kręci ich się pełno po ulicach. Jakżeż to musi polaków podburzać. (Wielka wesołość). Jeżeli niewinna gra dla dzieci ma działać podniecająco, jakżeż dopiero podniecająco musi oddziaływać gra w pokera. (Burzliwa wesołość). Jeżeli pruscy sędziowie nie są gorsi od rosyjskich, to polega jedynie na tem, że rosyjscy sędziowie doszli już do ostatecznych krańców.

Mówca przytacza cały szereg przykładów dowodzących, jak mylnie stosowano § 130 i zaleca poparcie wniosku polskiego.

Poseł wolnomyślny Dowe popiera również wniosek polski, a przytacza w swej mowie następny przykład: Gdy pewien niezręczny redaktor »Frankfurt. Zeitung« pracujący nocą, umieścił telegram o obecności Bülowa i przez nieuwagę umieścił †, co jest oznaką, że ktoś umarł, rodzina Bülowa czuła się tem nieco zaniepokojoną, a redaktora oskarzono na mocy paragrafu o wybrykach. Sąd jednak nie chciał rodziny Bülowów uznać jako stan, lecz zapytywał się u dyrekcyi policyi kilku większych miast, czy wiadomość o rzekomej śmierci Bülowa wywołała gdziebądź zaniepokojenie. (Burzliwa wesołość). Na szczęście wiadomość ta nigdzie nie wywołała zaniepokojenia i redaktora uwolniono. § 130 jest tak samo giętki jak paragraf o grubych wybrykach.

Czy całkiem znieść go należy, może być pytaniem, w każdym razie można się bez niego obyć.

Mówca oświadcza się za wnioskiem polskim.

Poseł centrowy Bachem powiada: W sądownictwie pruskiem jest coś nie w porządku. (Oklaski na lewicy i w centrum). Dążności narodowe same w sobie nie są jeszcze karygodne. Odnosi się wrażenie, że sędziowie na kresach wschodnich nie są bezstronnymi. — W całej pruskiej polityce antypolskiej musi nastąpić zwrot. Kto tego nie rozeznał, tego nie można za zbyt bystrego uważać.

Mówca w zasadzie zgadza się za wnioskiem polskim z wykreśleniem wyrażenia: ze strony trybunału rzeszy.

Posłowie duńczyk Jessen i antysemita Bruhn oświadczają się również za wnioskiem polskim, a poseł Chrzanowski zgadza się na poprawkę Bachema.

Rezolucyą polską przyjęto przeciwko głosom partyi konserwatnych.

Katastrofa w kopalni.

Okazuje się z ostatnich wiadomości, że rozmiary katastrofy w kopalni Courrières we francuskim departamencie Pas de Calais są daleko groźniejsze niż przypuszczano w pierwszej chwili. Podług ostatnich obliczeń, przeszło 1400 górników utraciło życie i jestto wogóle największa pod względem liczby ofiar katastrofa, jaką znają dzieje górnictwa.

O prawdopodobnych przyczynach tej wielkiej katastrofy nadchodzą następujące wiadomości: W ubiegłą niedzielę wybuchł pożar w szybie 3, połączonym bezpośrednio z szybami 1 i 2. Celem umiejscowienia ognia wzniesiono oblepione wapnem i cementem ściany drewniane, które jednak były albo zbyt oddalone od ogniska pożaru, albo nie dość szczelne. W każdym razie przypuszczać należy, że dość znaczna ilość gazów połączyła się z powietrzem. — Wskutek tego nastąpił straszliwy wybuch, który spowodował zawalenie się ścian i sklepienia.

Śledztwo stwierdziło podobno, że pożar wybuchł już przed miesiącem. W każdym razie inżynierowie Towarzystwa już przed kilku dniami okazywali obawy z powodu szerzenia się ognia i poddali kilka szybów szczegółowej inspekcyi; nie wykryto jednak nic nadzwyczajnego. Górnicy zwalają odpowiedzialność za katastrofę na Towarzystwo i oskarżają o niedbałość inżynierów, którzy po stwierdzeniu ognia nie zamknęli kopalni.

Tłum zatrzymywał zakryte wozy, przewożące zwłoki ofiar i domagał się od woźniców, aby wymieniano nazwiska ofiar. Znaczna liczba robotników, zajętych ratowaniem, odniosła rany, kilku z nich poniosło śmierć. Ze wszystkich stron nadeszła pomoc. Pomiędzy innymi przybył z westfalskiej kopalni Herne dyrektor kopalni, Meyer, z 15 górnikami, celem uczestniczenia w akcyi ratunkowej.

W ciągu ostatnich dni wydobyto na powierzchnią znaczną część zwłok. Są one zeszpecone do niepoznania. Wydobywają, prócz całych trupów, także poszczególne członki, oderwane głowy i ręce, bezkształtne bryły ciała, zaczernione dymem. Koło sztolni, gdzie układają zwłoki, stoi zwarty tłum i usiłuje rozpoznać trupy wśród jęku i płaczu. Rozgrywają się przytem straszliwe sceny. Wszystkie pociągi przepełnione. Setki tysięcy ludzi zdążają na miejsce katastrofy.

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się gorączkowe prace nad wydobywaniem zwłok. Dotychczas osiągnięto głębokość 300 metrów, gdzie znaleziono setki ciał. Jak twierdzi inżynier, prowadzący roboty, z głębi słychać było jęki i wołania o pomoc; temperatura nie do zniesienia i trujące gazy uniemożliwiają jednak dostanie się do głębi. Z rozpaczą opuszczali górnicy i inżynierowie kopalnią, czując się bezsilnymi wobec śmierci, która czeka nieuchronnie ludzi jeszcze żyjących. Prace ratunkowe pochłonęły już kilka ofiar. — Wieczorem wyciągnięto zwłoki trzech sztygarów, którzy zapuścili się zbyt głęboko w nadziei uratowania towarzyszy i ponieśli zgon.

Nad wieczorem udało się wydobyć jeszcze kilku robotników z płytszych miejsc kopalni. Nieszczęśliwi jak się okazało, stracili mowę. Wydobyci na światło dzienne wszyscy pomdleli.

Z trzech szybów jeszcze buchają płomienie. Obawiają się, że katastrofa może przybrać większe rozmiary i rozciągnąć się na poblizkie, jeszcze nie wyzyskiwane pokłady węgla. Nadto grozi obsunięcie się ziemi.

Do wczoraj nocy stwierdzono, że liczba ofiar wynosi 1219. Powód śmierci: uduszenie i rany, odniesione przez zawalenie się galeryi. O godzinie 8 wieczorem wyciągnięto kilku inżynierów, między innymi naczelnego Laffitte i kierującego inżyniera kopalń w Lens, Dinoire. Obu udało się uratować.

Prefekt z Lens przebywa przez cały czas na miejscu katastrofy. Reprezentant prezydenta republiki, oraz mi-

nistrowie spraw wewnętrznych i robót publicznych przybyli na miejsce katastrofy i wręczyli prefektowi 10000 franków na rodziny zabitych. Wszystkie flagi w kopalni zniżono do połowy masztów. Wszystkie uroczystości odwołane.

Prawie wszyscy monarchowie europejscy wystosowali do prezydenta rzeczypospolitej Fallièresa, depesze z wyrażeniem współczucia i ubolewania. — Rząd postawi w parlamencie wniosek, aby uchwalić jakąś większą sumę dla rodzin ofiar. Wszystkie dzienniki w artykułach wstępnych ubolewają nad klęską, która całą Francyą pogrążyła w żałobie. —

Sprawozdanie Patronatu

z czynności Kółek rolniczych za rok 1905.

(Odczytane na Walnem zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu dnia 13 lutego 1906 r.)

II.

U włościan zaś naszych, taka się okazuje potrzeba oświaty, że prawie wszystkie nowe Kółka w ostatnich czasach z inicyatywy samych włościan powstały, a znajdujemy między nimi wielu tak dzielnych i tak oświeconych — a tak kochających gorąco swą ziemie i tak rozumiejących nasze trudne położenie, że możnaby ich w każdem społeczeństwie za wzór obywateli kraju przedstawić.

Dumni możemy być z takich synów naszej ziemi!

Walnych zebrań powiatowych odbyło się 25. Jedno w powiecie wyrzyskim z powodu grożącej cholery nad Notecią odbyć się nie mogło. Tego roku pierwszy raz odbyliśmy pierwsze walne zebranie we wschowskim powiecie w Bukówcu, gdzie dotąd dwa Kółka egzystują.

Najliczniejsze zebrania były: w Jarocinie, Ostrowie, Kruświcy i Kościanie mniej więcej 300 członków, a najmniej liczne w Krotoszynie i w Czarnkowie 80 członków i 75 członków.

Miesięcznych zebrań, odbyły Kółka stosownie do sprawozdań 2700, a na każdem z nich było obecnych 50 do 60 procent zapisanych członków.

Wielki postęp widzimy u członków Kółek w sposobie dyskutowania i zabierania głosu na miesięcznych i powiatowych zebraniach. Gospodarze już bez obawy głos zabierają i zdanie swoje w udatnej formie wypowiadają. Ten sposób prowadzenia dyskusyi na Kółkach podobał się bardzo profesorom i studentom Akademii Jagiellońskiej, którzy Kółko rzegocińskie w czerwcu z. r. odwiedzili i zdziwieni byli, jak nasi gospodarze, nawet takim powagom, jak profesorowie, w rzeczach zupełnie fachowych oponowali. Na tę dyskusyą patronat wielką kładzie wagę i stara się o to, by na wszystkich zebraniach miesięcznych i powiatowych dyskusya była zawiązaną.

W latowych miesiącach powinno każde Kółko odbywać lustracyą gospodarstw poiedyńczych członków, a następnie wywołać krytykę gospodarstwa wykazując dodatnie i ujemne strony zwiedzanego gospodarstwa.

Niestety tych lustracyi nie odbyło się tak wiele, jakby patronat tego pragnął, bo tylko 350 gospodarstw zwiedzono.

Przybycie pana prelegenta Sulerzyskiego na zebranie kółkowe przyczynia się także bardzo do ożywienia posiedzeń kółkowych. — Pan prelegent zwiedził 60 Kółek i miał prócz tego na 5 walnych zebraniach powiatowych prelekcye. Inni referenci na tych powiatowych zebraniach byli po większej części włościanie, którzy tak się teraz wprawili i taką chęć okazują do wypowiadania swych myśli, że Wicepatron nigdy nie jest w kłopocie o prelegentów przy urządzaniu walnych zebrań.

O ile dawniej referaty te były więcej ogólnikowej treści, o tyle teraz postęp jest większy, bo poruszają się tematy czysto fachowe jak np. »O chowie cieląt«, »O używaniu sztucznych nawozów«, »O podorywaniu ściernisk«, »O uprawie pod jarzyny i warzywa«, »O korzyściach zużywania separatorów« itd. itd. Najlepszym to dowodem, że wiadomości fachowo-rolnicze, już się w Kółkach przyjęły.

Z wielką radością wyczytałem ze sprawozdań, że w niektórych okolicach, a specyalnie w powiecie Strzelińskim, bardzo wielu synów gospodarskich na posiedzenia przychodzi. — Pragnąłbym, żeby na każdem posiedzeniu kółkowem choć kilku młodzieży było obecnych. Wszak przysłowie nasze polskie: »Czem się skorupka za młodu napoi, tem na starość trąci« — prawdę mówi, i dla tego możemy się spodziewać, że takich synów gospodarskich, którzy od dzieciństwa przysłuchują się poważnym rozprawom ojców — nabierają powoli zamiłowanie i upodobanie w naszym stanie rolniczym a z czasem wyjdą na dzielnych pracowników na glebie ojczystej. (Ciąg d nast.)

* ***Wiec »Straży« dla św. Łazarza*** odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca w południe o godzinie 12-tej na Wzgórzu św. Łazarza (Wilhelmshöhe). Obywateli ze św. Łazarza usilnie upraszam, aby na powyższy wiec tłumnie przybyli. Stanisław Stolpe.
starosta.

* ***Wiec »Straży« w Dobrzycy*** na Dobrzycę i okolicę odbędzie się w niedzielę 18 marca o pół do 5 po południu na sali p. Mikołajewskiego.
Dr. Władysław Bolewski,
starosta »Staży„ na pow. Krotoszyński.

* ***Wiec »Straży«*** odbędzie się we Wielkim Wysocku w niedzielę, 18 bm. o godzinie 4 i pół po południu na sali Domu Katolickiego. Stef. Rowiński.
starosta na pow. ostrowski.

Wiadomości polityczne.

Niemay. Berlin, dnia 15 marca. (Z parlamentu). Odbywało się drugie czytanie etatu dodatkowego do budżetu państwowego.

— Berlin, dnia 15 marca. (Z sejmu). Trzecie czytanie etatu.

Konferencya Marokańska. Algeciras, dnia 15 marca. Francuski delegowany przedłożył projekt zorganizowania policyi marokańskiej.

Rosya. Petersburg, 15 marca. W Czifu, gdzie jenerał Rennekampf stumił rozruchy, skazano 7 osób na śmierć.

— Petersburg. »Strana« donosi: Sprawa amnestyi zbliża się do rozstrzygnięcia. Amnestya ta ma być rozciągnięta na wszystkich przestępców politycznych i prasowych, z wyjątkiem osób, oskarżonych o organizacyą i udział czynny w powstaniu zbrojnem. — Nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy, czy amnestya będzie ogłoszoną przed otwarciem Dumy, czy też projekt jej będzie złożony do zatwierdzenia Dumie i stanie się w ten sposób pierwszym aktem przedstawicieli narodu.

— Petersburg. (Wrzenie w Petersburgu). Panuje tu znowu wielkie wzburzenie. Posterunki policyjne wzmocniono. Banki i kasy publiczne zostają pod ochroną wojska. Na przedmieściach przyszło w ostatnich czasach do krwawych starć.

Petersburg. »Słowo« donosi, że otwarcie Dumy państwowej będzie wielce uroczyste. Na dwa dni przed otwarciem Dumy po ulicach konni heroldowie będą obwieszczali o wydarzeniu tem ludności. W innych wielkich miastach również obwieszczą o otwarciu Dumy heroldowie.

— (Witte i Durnowo.) »Russische Korrespondenz« ogłasza następujące opowiadanie pewnej wysoko postawionej pani rosyjskiej o rozmowie z Wittem i Durnowem. Pani ta udała się do Wittego, aby prosić go o uwolnienie z więzienia aresztowanego adwokata Kalmanowicza. W ciągu rozmowy powiedziała Wittemu: Nie rozumiem, jak wasza ekscelencya może ścierpieć obok siebie takiego łotra, jakim jest Durnowo. Na to odpowiedział Witte: Trudno! Durnowo posiada tak nieograniczone zaufanie, że gdyby zechciał, mógłby mnie nawet powiesić. Nie uzyskawszy nic u Wittego, pani pojechała do Durnowa, który przyjął ją o godzinie 11 w nocy. Gdy apelowała do jego miłosierdzia i dobrego serca, Durnowo zawołał: »Nie jestem przecież dyrektorem Towarzystwa dobroczynności, lecz ministrem wielkiego państwa.« Na uwagę, że jak uczy historya, teroryzm nigdy nie wydawał dobrego rezultatu, Durnowo odpowiedział: »Działo się to z tej przyczyny, że stosowano go w niedostatecznej mierze. — Moja polityka jest jasna i każdy ją zrozumie. Będę wywierał w państwie taki teroryzm, że i wnuki obecnego pokolenia jeszcze go będą pamiętały.«

— Petersburg. (Sprawa banku państwowego). Petersburska Agencya telegraficzna donosi: Wiadomość dzienników o reformie Banku państwowego jest nieuzasadnioną. Tak samo nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby rząd pertraktował z grupą kapitalistów zagranicznych w sprawie odstąpienia banku państwowego Towarzystwu akcyjnemu.

— Petersburg. (Rabunki. W tych dniach wieczorem uzbrojona banda obrabowała kasę monopolu wódczanego. Banda uciekła, strzelając podczas ucieczki.

Francya. Paryż. Mianowanie posła Doumerguea ministrem handlu szanse nowej pożyczki rosyjskiej bardzo obniżyły. Doumerguea jest bowiem zdeklarowanym przeciwnikiem dalszych pożyczek rosyjskich we Francyi. W obec tego koła finansowe zajęły znów w tej sprawie bardzo rezerwowane stanowisko a zrealizowanie pożyczki stało się wprost wątpliwem.

— Z Lens donoszą, że w kopalniach w Courrières zginęło 1095 ludzi.

Serbia. Belgrad. Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezydyum i wojna Gruicz, sprawy zagraniczne Antonicz, sprawy wewnętrzne Pavicevicz, wyznania L. Stojanowicz, sprawiedliwość Pecicz, gospodarstwo Draskovicz, budowle Todorowicz oraz tymczasowo tekę handlu.

— Belgrad. Z Saloniki nadeszła wiadomość, że we wsi Drenovar (wilajet monastyrski) przyszło do starcia między bandą serbską, liczącą 13 ludzi, i wojskiem tureckiem. W starciu 6 serbów padło, 3 w ięto do niewoli, a 4 uciekło. Także po stronie tureckiej mają być znaczne straty.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 16 marca 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Wieczornica ludowa* zapowiedziana na 4 bm., odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 7 i pół wieczorem na ogrodowej sali Lamberta (wchód z Piekar). Ponieważ władza policyjna wstępu na wieczornicę dzieciom małym, oraz dzieciom szkolnym zabroniła, a postępowanie sądowe w tej sprawie dopiero rozpoczęte, prosimy uprzejmie do tego zakazu się zastosować. Wstępne dla dorosłych 10 fen.

* *Z teatru.* Dziś: „Sawantki“ (Kobiety uczone). — W sobotę na premierę po raz pierwszy: „Na wulkanie.“ — W niedzielę po południu o godz. 3: „Zaczarowane koło“ po cenach do połowy zniżonych. — Tego dnia wieczorem po raz drugi: „Na wulkanie.“

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 15 marca 1906 roku.) — Zapowiedzi: Szewc Ignac Krause z Agnieszką Grzela. — Śluby: Nauczyciel muzyki Antoni Schall z Zofią Marzyńską. — Urodzenia: Syna: Nauczyciel muzyki Ludw. Broekere, Nauczyciel Jerzy Schäfer. Szewc Antoni Cukier. Szafner kol. elektr. E. Grams. Kowal Teodor Hilf. Robotnik Jóref Koswenda. — Córkę: Robotnik Walenty Norek. Mistrz krawiecki Chryzoston Cichy. Kapitalista St. Zakrzewski. Tapicer Stefan Małecki. Księgarz August Zimmer. — Umarli: Bogdan

SWIAT BEZ SERCA.

48

POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy.

III.

Prośba o rękę.

Posłyszawszy nazwisko, które od wczoraj wieczór nieustannie brzęczało jej w uszach, pani de Simeuse zbladła straszliwie i o mało nie zemdlała, zapanowała jednak nad sobą tak, że mąż i córka nie spostrzegli jej gwałtownego przejścia.

— Gotową jestem przyjąć pana de Keryean — odrzekła pewnym już głosem — nie dajcie baronowi czekać.

Lokaj wyszedł.

— Nie na rękę mi wcale, że mnie pan Keryean uprzedził! — mruknął pan de Simeuse. — Opóźniłem się!... powinienem ja pierwszy być u niego.

I wyszedł z małego saloniku na przyjęcie gościa.

Zaledwie drzwi się za nim zamknęły, księżna pochwyciła Janinę w objęcia i tak silnie przycisnęła do piersi, że aż ją trochę zdziwiło.

— Dla czego, droga mateczko — zapytała — tak silnie mnie uściskałaś? Możnaby myśleć, że oddalasz się odemnie na długo, i że mi jakieś niebezpieczeństwo zagraża.

— Całuję cię, bo cię kocham, wiesz zaś dobrze, że nic na świecie nie może nas rozłączyć na długo... Co do niebezpieczeństwa, o jakiem wspomniałaś, to cóż mogłoby cię dosięgnąć obok ojca i mnie?

Janina zaspokojona tą odpowiedzią, ucałowała matkę z kolei.

— Czy to konieczne — zapytała — abym była obecną przy tej wizycie?

— Nie chcesz tego moje dziecię?

— Pan de Keryean przyszedł mi onegdaj z taką rycerską pomocą, z taką się znalazł brawurą, że winnam mu wdzięczność, a jednak... droga mamusiu, młody ten człowiek nie jest mi wcale sympatycznym... wzbudza nawet pewną obawę. Nie godzi się może tego mówić, nie godzi się być niewdzięczną... ale...

— Uspokój się, kochanko — powiedziała żywo księżna — instyktowne sympatye i instyktowne antypatye... rodzą się często w sercu mimowoli. Sercu nie można rozkazywać. W anielskiej duszyczce twojej niema miejsca na niewdzięczność. Nic sobie wyrzucać nie potrzebujesz. Ale słyszę oto ojca i pana Keryeana... odejdź, jeżeli sobie życzysz.

Janina pocałowała matkę i zniknęła w drzwiach przeciwległych tym, któremi książę wprowadził gościa swego.

Szlachcic bretoński odmienił się od wczoraj. Widoczne zwykle na jego twarzy ślady nocnych pohulanek i nieporządnego życia zniknęły zupełnie, dzięki eliksirowi, jakiego dostarczyła mu wiedźma, posiadająca tajemnicę zarówno odmładzania jak i zatruwania.

Nic też nie mogło wyrównać, a przynajmniej przewyższyć wykwintności ubrania pana de Keryean.

Materyał, kolor i krój tego ubrania nic nie pozostawiały do życzenia. Kilka klejnotów wielkiej, przynajmniej na pozór, wartości, dopełniały stroju, a był między niemi brylant, zadziwiającej wielkości, otoczony rubinami, brylant oprawny w szpilkę złotą, wpiętą w żabot z koronek Alencon.

Znawcy oceniliby tę szpilkę co najmniej na sto tysięcy dukatów, w rzeczywistości zaś, wartą ona była trzysta liwrów, nie była bowiem niczem innem, jeno wytworem chemicznych kombinacyi Periny. Kawałek ten kryształu rżnięty prześlicznie, błyszczał nadzwyczaj efektownie i oprócz tego, że nie posiadał ciężkości i twardości, mógł iść o lepsze z kamieniami pierwszej wody.

W ubraniu, o jakiem mowa, w ubraniu godnem księcia, baron de Keryean imponował miną wielkiego pana, urodą i wytwornemi manierami.

Można było być dostojniejszym; ale niepodobna było być piękniejszym od niego.

Pani de Simduse zaledwie też poznała w nim owo blade widmo szlachcica, wywołane wczoraj przez wiedźmę.

Nie będziemy powtarzali czytelnikom naszym wstępnej rozmowy przybysza, bo dla nas zakończenie jej jest najważniejsze; dostatecznem też będzie, gdy powiemy, że przez cały czas tej rozmowy, baron ani na chwilę nie przestawał składać dowodów wielkiego taktu i wielkiego rozumu.

Gorące podziękowania pani de Simeuse przyjmował ze skromną powagą, a znalazł sposobność okazać wiele serca, podzielaniem radości matki z powodu, że jedyne jej dziecię uniknęło grożącego niebezpieczeństwa.

Przedstawiwszy się atoli z nadzwyczajną zręcznością w najlepszem świetle, postanowił przystąpić do głównego celu wizyty swej w pałacu Simeusów.

Wizyta ta, to pierwszy atak w kierunku, od którego zależała jego przyszłość, jego majątek i wolność.

Nic też dziwnego, że doznał w tej chwili tego niepokoju, jaki, jak powiadają, szarpie dusze graczy, ręce, których rzucają na zielony stolik ostatnią sztukę złota, całą ostatnią nadzieję swoją.

Luc wierzył jednakże, że nie tylko uda mu się jego zamach, ale, że przyjdzie mu z łatwością.

— Jakim sposobem mogliby odmówić mojej prośbie? — myślał sobie — jakby mogli odmówić ręki dziewczyny człowiekowi, który ocalił tę młodą osobę i który sam jeden ma możność zostania raz jeszcze jej zbawcą?

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Józef Broekere 7 godzin. Wdowa Michalina Przybylska z domu Kaźmierska 73 lata. Wdowa Marya Wrońska z domu Kosmowska 63 lata. Franciszka Woskowiak 3 lata 7 dni.

* *Poznań.* W niedzielę odbył się koncert popisowy uczniów i uczennic wyższej szkoły muzycznej, jaką kieruje p. Halina Drygas. Liczna publiczność wzięła udział w tym koncercie na sali Bazaru. Popisy te mają powodzenie, gdyż młodzież w szkole tej kształcona, robi znaczne postępy.

* *Poznań.* „Tow. ku zwalczaniu chorób płciowych“ ogłasza, że dr Karwowski wygłosi odczyt w środę dnia 21 marca, we wtorek dnia 27 marca — dr. Ksawery Zakrzewski dnia 3 kwietnia — na walnem zebraniu dr. Łazarewicz. Odczyty odbędą się na sali Domu Katolickiego o godz. 8 i pół wieczorem. Polecamy odczyty te zarówno starszym jak i dorosłej młodzieży płci obojej.

* *Przedstawienie amatorskie.* W środę, dnia 21 marca odbędzie się w polskim teatrze przedstawienie amatorskie na dochód przytułku dla starców „Domu pod Opatrznością“ i „Zakładu św. Kaźmirza“. Odegrane będą dwie wesołe jednoaktówki „Stryj przyjechał“, Koziobrodzkiego, „Tajemnica“, Dobrzańskiego, oraz „Dzień Muzy“, Franciszka Domnika. Następnie żywe obrazy, ułożone tą samą ręczną ręką, której zeszłoroczne obrazy odznaczyły się talentem. Sam cel przedstawienia ogółowi sympatyczny, oraz uznanie dla amatorów, zapewniają pomyślny rezulat przedstawieniu. Ceny miejsc zwyczajne z naddatkinm 10 fen. na loże i krzesła parterowe. Bilety naprzód zamówione odbierać można w odnośnych miejscach: do lóż parterowych u pani profesorowej Jaroczyńskiej, Zielona ul. 5, do lóż I piętra u pp. Z. Mateckiej i Z. Prusińskiej, św. Marcin 6. Bilety na krzesła, loże II piętra itd. u p. Droste w Bazarze.

Zarząd.

* *Zwrot zadatku.* Pewna służąca zgodziła się na służbę i w tym celu wzięła zadatek trzymarkowy. Jednak krótko przed wstąpieniem w służbę zwróciła zadatek, oświadczając, że nie może wstąpić do służby. Sprawa poszła do sądów, które służącą skazały na karę. Najwyższy sąd pruski „kammergerycht“ zatwierdził karę, orzekając, że zwrócenie zadatku, nie uwalnia od kontraktu służbowego, ani nie upoważnia do opuszczenia przyjętej służby. Paragraf 46 ustawy o służących z dnia 8 listopada 1810 r. wyraźnie przepisuje, że zwrócenie zadatku nie uwalnia sługi od podjęcia się służby.

* *Miłosław.* W środę, dnia 21 b. m. o godzinie 10 przed połud., odbędzie się w Bazarze zebranie celem założenia filii na Miłosław i okolicę „Rolnika“ w Wrześni.

* *Leszno.* Pijaczkę nałogową, 40 letnią robotnicę Krystynę Lipner, znaleziono nieżywą w rowie nad żwirówka, wiodącą do Zaborowa.

* *Z Potarzycy* pod Jarocinem donoszą, że X. dziekan Obst miał wydzierżawić 270 mórg probostwa protestantowi po 7 marek morgę. Rodacy dawali po 12 marek za morgę. Jeśli prawda, to ciekawa taktyka X. dziekana.

* *Ostrów.* Parafia katolicka ostrowska liczy około szesnastu tysięcy dusz, w tej liczbie jest około 500 niemców katolików. Mimo tak małej liczby, mają niemcy aż 2 razy na miesiąc k zanie niemieckie, na które może jedna dwudziesta część ich uczęszcza — a jeszcze starają się coraz więcej osięgnąć. Natomiast w Berlinie dla polaków liczących tysiące parafian w każdym kościele nie chcą księża kazać po polsku — ale mają tę odwagę, że rozsyłają prośby do polaków, gdzie się da, by składki nadsyłali na potrzeby kościołów. Niechaj nikt nie daje, a ofiaruje za to, na kościoły tu w dzielnicach polskich państwa pruskiego!

* *Babimost.* Zawiązało się Towarzystwo właścicieli, celem utworzenia centrali elektrycznei, dostarczać mującej siły elektrycznej do robót i do oświetlenia. Na wezwanie miejscowego landrata przybyło do hotelu „Pod Czarnym orłem“ około 40 obywateli i uchwalili urządzenie tej centrali na kanale obrzańsim pod Bledzewem, gdzie istnieje wielki upust. Siła wody będzie się równała sile jednego tysiąca 1,2 koni parowych. Czy ta centrala wywrze pożądany skutek? czas okaże. (—) Podobną centralę zamierzano utworzyć w powiecie szamotulskim, a maszyny dynamo-elektryczne ustawić w Polku pod Kaźmierzem. Towarzystwo elektryczności Helios ofiarowało tej sprawy się podjąć — ale niezadługo potem sprawa przycichła.

† *Wrocław.* W klinice wrocławskiej zmarł śp. Alfons Misiorny, kleryk seminaryum poznańskiego w 21 roku życia. Pochodził z Góry pod Śremem. Zakończył życie w ciężkich cierpieniach. Niech spoczywa w spokoju wiecznym!

* *Wrocław.* Najłatwiejsza śmierć. Górnik Wilhelm Scholz włożył sobie w usta nabój dynamitowy — zapalił — a cała głowa roztrzaskała się na cząstki.

* *Berlin.* Parlament uchwalił puszczenie w obieg nowych banknotów 50 i 20 markowych. Jednocześnie wejdą w kurs 10 markówki złote.

* *Berlin.* Czeladnicy piekarscy zamierzają na Wielkanoc urządzić bezrobocie, ponieważ majstrowie, ciągnąc zyski, za mało im płacą. Dnia 27 marca chcą urządzić drugie zebranie, na którem uchwalone być mają żądania dla majstrów. Chcą oni znieść przymus mieszkania i pobierania żywności od majstrów — przeprowadzić taryfę uchwaloną przed 2 laty i ustanowić biuro wskazywania pracy, składające się połowie z czeladników.

* *Berlin.* Jak już donosiliśmy, trzech żydów mianowano szlachcicami — Friedlaendera, Caro i Loewego. Atoli ten ostatni prosił, aby go z tej listy skreślono.

* *Gdańsk* Trzy lata temu jak osiadło we wsi Budy, w pow. gdańskim, 7 polaków, którzy od niemców wykupili 450 mórg, a 2 niemców, którzy wykupili 80 mórg. Niemcy otrzymali pozwolenie na postawienie domów mieszkalnych. Polakom odpowiedział prezes rejencyi gdańskiej, że na mocy § 13b ustawy kolonizacyjnej nie jest „in der Lage“ t. j. nie może im konsensu udzielić. Ta sprawa wlokła się przez 3 lata. Zaraz przy kupnie przyrzeczono im konsensy, zapewniono je nawet kontraktami. Teraz mogą mieszkać z bydłem w oborze. Niech żyje konstytucya pruska! która orzeka, że każdy obywatel ma równe prawa!

* *Kalisz-Skalmierzyce.* W środę, dnia 14 bm. miała się odbyć konferencya władz kolejowych rosyjsko-polskich z pruskiemi celem uregulowania komunikacyi kolejowej na torze kaliskim i do Skalmierzyc - Krotoszyna - Leszna-Żegania (Sagan).

* *Z wybrzeża północnego* donoszą o niesłychanych wichrach, burzach morskich i powodziach, które ogromne wyrządziły szkody. W Altonie, przedmieściu hamburgskiem, woda w poniedziałek przyrosła w 10 minutach do 3 metrów. Całą okolicę portową w Hamburgu i Kukshaven zalała woda. — Straż pożarna nie zdołała wypompować wody z pomieszkań. Do tego spadł grad i wielki śnieg. Fale wodnne wzrosły do 7 metrów. Kiedy ustąpiły przedstawił się widok przeraźliwy, tak wielkiem było zniszczenie dobytku. — W miastach portowych Bremerhaven, Geestemünde, Nordenham powodzie. — We wsiach Wulsdorf, Geestdorf woda przerwała groble ochronne i zatopiła bardze wiele bydląt. — w Holandyi, Belgii także wielkie katastrofy. W Amsterdamie szkody obliczają na miliony. Tak samo na wybrzeżach Anglii, Irlandyi wzrost wody osięgnął stopień najwyższy — jakiego dotąd nie pamiętają. Liczne domy nadbrzeżne pozapadały. Okręty, parowce się potrzaskały o skały. Słowem nieszczęście straszliwe.

* *Kalendarz.* Sobota, dn. 17 marca r. b. Giertrudy p. Wschód słońca o godz. 6, minut 14, zachód o godz. 6 min. 5.

Ruch w Towarzystwach.

* *Poznań.* Dziewiąte sprawozdanie z czynności Banku Parcelacyjnego ra rok 1905. Bilans. Aktywa: Rachunek kasy 42505,88 — banków 152.183,60 — akcyi 100.000 — hipotek w portfelu 1.227.741,26 — lombardowanych 1.215.632,83 — nieruchomości 2.419.651,31 — dłużników po odpisaniu niepewnych pretensyi 562.978,43 — weksli w portfelu 33.929,47 — ruchomości po odpisaniu 25 proc. na umorzenie 3.164,98 — efektów w portfelu 31.600. Razem 3.789.387 marek 76 fen. — Pasywa: Udziałów 330.070,75 — Depozytów za natychmiastowem wypowiedzeniem po 3 i pół procent 49.095,21 — za kwartalnem po 4 i pół procent 157.599,95 — półrocznem po 5 proc. 1.813.717,13 — rocznem 5 i pół procent 607.809,69 — obliga hipotecznego 284.601,15 — funduszu rezerwowego 332.132,19 — rezerwy specyalnej 13 434,37 — emerytalnego 7000 — na budowę szkół 40.000 — gwarancyi za dokonane parcele 1.201,94 — rezerwy hipotecznej 45.000 — wierzycieli 1.287.680,46 — akceptów własnych 700 000 — kaucyi 13.000 — obligo weksslowego interesantów 33.929,47 — dywidendy za rok 1902 12,50 — za rok 1903 5 — za rok 1904 347,85 — niewypłac. rat na obligacye 72.750 mk. Razem 5.789.387,76 marek. — Zarząd banku stanowili pp.: Ignacy Sikorski, Fr. Panieński, St. Wegner. — Rada Nadzorcza pp.: Czesław Czypicki prezes, Dr. J. Kusztelan zastępca, Wal. Łebiński sekretarz. — Czesław Robiński, M. Kostencki, M. Koschmieder, A. Łajp, dr. K. Jarnatowski, T. Drachowski. — Członków w r. 1897 było 131, w r. 1905 było 1663. — Biuro banku otwarte od godziny 9 do 1 i od 3 do 6 po południu.

* *Podajemy* do wiadomości, iż nadzwyczajne zebranie na 18 marca u pana Strzeleckiego przy Nowym Rynku zapowiedziane, jest nieważnem, dla tego, że zwołujący je, jest po raz drugi z Towarzystwa wykluczony. I to w obecności prawie blisko 40 członków. Prosimy szanownych panów towarzyszów, aby od zebrania tego odstąpili. Prawdziwe zebranie przypada na 1 kwietnia rb.

Zarząd

Towarzystwa sług składowych „Oświata.“

* *Wspólna spowiedź* wielkanocna członków Towarzystwa Młodzieży polsko-katolickiej w Poznaniu odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godzinie 8 wieczorem w Tumie. Nazajutrz o godzinie 7 rano wspólna komunia św. w kościele Panny Maryi. — Zarazem podajemy do wiadomości i szanow. członkom. iż w niedzielę dnia 18 bm. odbędzie się zwiedzenie Tumu oraz skarbca tumskiego. Punkt zborny o godzinie wpół do 5 po poł. przy zakrystyi tamże.

Zarząd.

* *Towarzystwo „Gwiazda“ w Poznaniu.* Roczne walne zebranie, które się odbyło w dniu 6 marca rb. na sali Domu Katolickiego zagaił prezes Towarzystwa p. J. Masadyński, witając licznie zebranych członków. Również uczczono pamięć zmarłego członka śp. Bron. Kalinowskiego przez powstanie z miejsc. Następnie zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa sekretarz p. L. Maciejowski. Towarzystwo nasze nie szczędzi kosztów ani trudów, by zadaniom swoim sprostać, dało tego dowód przy ostatnim obchodzie 50-letn. zgonu wieszcza naszego Adama Mickiewicza, w dniu 29 listopada 1905. — Dzięki życzliwości szan. obywatelstwa, które widzi i uznaje zabiegi nasze, dając dowód licznem przybyciem na występy nasze, a przez to wpaja niejako chęć i otuchę do dalszej pracy około dobra społeczeństwa. — Pogląd na stan kasy dał skarbnik p. Fr. Nowak; obrotu było w przeciągu roku 2882,07 mrk. Z dochodów tych wspierało Towarzystwo także instytucye dobroczynne. — Rewizorowie poświadczyli zgodność i wzorowe prowadzenie książek kasowych. W końcu udzielono skarbnikowi pokwitowania. — Po załatwieniu innych ważnych spraw przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą pp.: Dr. Szulczewski, prezes; J. Masadyński, zastępca; L. Maciejowski, sekretarz; Fr. Nowak, skarbnik; Antoni Bociański, bibliotekarz; Dr. C. Rydlewski, J. Salkowski, L. Lehmann, radni. Jako rewizorów kasy i biblioteki wybrani pp. Marciniec i Wiśniewski. — Nadmieniam tu, że po uregulowaniu biblioteki, takowa zostanie oddaną szanownym członkom do użytku.

Leon Maciejowski, sekretarz.

* *Jarocin,* dnia 8 marca rb. Walne zebranie Towarzystwa organistów pod opieką ś. Wojciecha odbyło się dnia 8 marca rb. w Jarocinie. Zagaił takowe w zastępstwie przewodniczącego p. Zenker z Mieszkowa staropolskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.“ Tenże przemówił w następujących słowach. Jak każde stworzenie na świecie z upragnioniem szuka zdroju, ażeby ochłodzić zeschły język w pragnieniu, jak ziemia spieczona od promieni słonecznych potrzebuje pokrzepienia deszczu, aby odżyć mogło odżyć wszystko to, co z niej pożytecznego się wyradza, tak samo każdy człowiek dąży do podniesienia umysłu swego, szukając jakiegokolwiek grona, ażeby radząc o swej przyszłości, swą ciemnotę rozpraszać. Że zaś nigdzie tego lepiej osięgnąć nie możemy, jak łącząc się w Towarzystwa, każdy to przyznać musi w którą kolwiek stronę świata się udamy, wszędzie spostrzegamy, że ludzie wszystkich stanów łączą cię w Stowarzyszenia aby skuteczniej bronić sprawy swojej, ażeby dodawać sobie otuchy do pracy, ażeby się wzajemnie pouczać, wspierać i wspólnie odetchnąć. Czyż Towarzystwa nasze do innego celu zdążają? Obrona wspólnych interesów, wspólna praca i wzajemna pomoc, oto cel, oto godło wyryte na sztandarach Towarzystw organistowskich. Witam was jako nieugiętych i niczem nieustraszonych szermierzy i pracowników nad podniesieniem stanu naszego: Pracujcie mężnie i wytrwale, nie zrażajcie się żadnem niepowodzeniem, nie uginajcie się pod krzyżami, jakie na was spadać będą, bo gdy tak pracować będziecie, stan wasz dziś tak upośledzony i poniżony wstanie z tego grobu martwoty i wyda wam owoce, o które walczycie i których z dawna pragniecie. — Na przewodniczącego zebrania obrano pana Ogórkiewicza z Kotlina, który do pióra powołał p. Skrzypczaka z Brzóstkowa. Po odczytaniu protokółu z zeszłego zebrania, nastąpił piękny odczyt opracowany przez pana Malcherka z Kolniczek na temat „Oszczędnością i pracą narody się bogacą.“ Ponieważ p. M. był nieobecnym, wygłosił odczyt w zastępstwie p. Ogórkiewicz. Sprawozdanie z walnego zebrania delegatów wygłosił p. Zenker, tenże zdał również sprawę z czynności Towastwa. Ponieważ kasy Towarzystwa od kilku lat nie rewidowano, wybrano komisyą, w której skład wchodzą pp. Zenker i Skrzypczak, celem dokonania rewizyi tejże. Rewidenci na przyszłem posiedzeniu zdadzą z czynności swej sprawę. Następnie obrano nowy zarząd na trzy lata, w skład którego wchodzą panowie Domagalski, prezesem, Nowaczyk zastępcą, ponieważ dotychczasowy sekretarz ponownego wyboru nie przyjął, obrano sekretarzem pana Skrzypczaka, zastępcą p. Gauzy, skarbnikiem p. Piszczka. Ponieważ niektórzy księża proboszcze w dekanatach Borkowskiem i Pleszewskiem zakazują swoim organistom uczęszczania na posiedzenia nasze, przeto uchwalono prosić Zarząd Związku, aby sprawą tą się zajął. Wyczerpawszy porządek obrad, przewodniczący posiedzenie solwował.

St. Skrzypczak, sekretarz.

Obrona Prawna.

* *Panu* A. T. w Pozn. odpowiadamy: Cesia prywatna długu gruntowego jest ważna, lecz sąd potrzebuje cesyi materyalnie albo sądownie legalizowanej, ażeby to osięgnąć, musi Pan Nowackiego o wystawienie takiej cesyi skarżyć. Krewny Nowackiego nie może według naszego zdania, że skarga zaczepiająca przeciw Panu przejść, bo Pan dług gruntowy nabyłeś w dobrej wierze, a areszt w hipotece dla owego krewnego nie był zapisany.

* *Panu* M. M. 28 odpowiadamy: Jeżeli kupujący nie udowodni, że sprzedana mu świnka, była już przy sprzedaży chorą i wskutek tego zdechła, stratę ponieść musi; przeciwnie musiałby Pan stratę ponieść i otrzymane pieniądze zwrócić.

Od Redakcyi.

* *Do Jerki.* Na zasady w korespondyi wyrażone się zgadzamy, nie możemy jednak ogłosić, ponieważ interesowany mógłby nam wytoczyć proces o chęć szkodzenia w zarobkowaniu.

Odezwa.

Szanownych Obywateli Główny uwiadamiamy niniejszym jako odbyło się zebranie przedwyborcze, w sprawie radnych gminy, na którem postawiono jako kandydatów jednogłośnie następujących panów:

I. klasa: p. Kaźmirz Paszak, II kl. p. Seweryn Wrzesiński, III. kl. p. Józef Bensch.

Wszystkich obywateli mających prawo do głosowania prosimy za nimi głos oddać 21 bm. w środę po obiedzie o 3 godz. w starym budynku szkolnym. — O punkt. i liczne przybycie prosimy.

Inne pisma polskie uprasza się o powtórzenie tej odezwy.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 16-go marca 1906 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		100,70 mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		100,70 „
dto	3 proc.	8[illegible],80 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		102,20 „
dto.	3 i pół proc.	98,[illegible]0 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		98,25 „
dto.	4 proc.	102,25 „
Renta włoska 4 proc.		106,30 „
Austryacka renta złota 4 proc.		100,75 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		100 9[illegible] „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		93,00 „
Renta węgierska złota 4 proc.		95,4[illegible] „
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,65 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85,00 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		214 10 „

Poznań, dnia 15 marca 1906 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,30	16,50	15,70
Żyto	14,60	13,70	13,10
Jęczmień	14,50	13,50	12,90
Owies	14, 0	14,20	13,70

Poznański targ na bydło z dnia 14 marca 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

31	sztuk bydła rogatego
96	„ cieląt
—	„ owce
—	„ kozę
277	„ świń
—	„ prosiąt

Razem 374 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk II kl 32–35 m. Jońce I kl. — do — mk. II kl. 32–35 mk. III kl 27—30 marek. Krowy I kl. 30—32 mk. II kl. 26–28 m. III kl. 20—28 mk.

Cielęta: I kl. 48—50 mk. II kl. 40—44 mk. III kl. 33–37 mk.

Nierogacizna: I kl 58—59 mrk. [niektóre wyżej], II kl. 55—57 mk., III kl. 52–54 m. IV kl. [maciory] 51—55 mk., tuczniki —00— mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Giełda wrocławska, dn. 14 marca rb

Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk	pośl towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.	towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,30	16,50	16,30	15,90	15,80	15,40
„ żółta	17,20	16,40	16,30	15,9[illegible]	15,80	15,40
Żyto	15,60	15,—	14,90	14,70	14,60	14,40
Jęczmień	14,[illegible]0	14,10	14,	13,60	13,50	12,—
Owies	15,30	14,80	14,70	14.30	14,20	13,80
Groch Wikt.	19,50	18,50	17.50	16,50	15,50	14,50
Groch mały	18,—	17,50	16,30	15,—	14, 0	13,—

Bydgoszcz, dnia 14 marca rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 157—170 mrk. — Żyto wedle gatunku 135—146 mk. — Jęczmień podług gatunku 132—140 marek. Towar dla browaru 144—149 marek. — Groch na paszę 145—150 marek, do gotowania 160—172 marek. — Owies 133—143 marek.

Nowości
na porę wiosenną
już nadeszły!

Polecam w prawdziwie wielkim wyborze:

Materye na ubrania dla panów z fabryk niemieckich i angielskich.
Materye na paletoty latowe.
Sukna i kamgarny na ubrania czarne.
Ubrania męzkie, **paltoty i peleryny** latowe.
Kapelusze, ubiorki dla chłopców i **płaszczyki**
po cenach tanich.

Telefon 603. **Telefon 603.**

S. Brzeski, Stary Rynek 61.

Baczność! Baczność!
Dobry
interes kolonialny
połączony z towarami mięsnemi i z składem piwa, jedyny we wsi, gdzie kolej, browar i szkoła, jest zaraz lub później do sprzedania
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr **1800.**

Posiadłość
ze składem
z frontem do 2 ożywionych ulic w **Toruniu** Pr. Z. ch. 50 000 mieszkańców, w najlepszem położeniu głównej ulicy, jest korzystnie na sprzedaż. Posiadłość nadaje się szczególnie na **dom towarowy**, którego w Toruniu niezbędnie brak. Bliższej wiadomości udzieli pod literami: **K. C. 1. Langes Annoncenbureau Posen.**

Handel wiktuałami z magazynem dla pewnych okolicz. zaraz tanio do sprzedania. Pewna egzystencya!
F. Szczepański, stolarnia, ul. Wrocławska 15.

Baczność! Baczność!
KAMIENICĘ
moją dwupiętrową, w środku rynku położoną, w której prowadzę dobrze prosperującą piekarnią wraz z handlem korzennym i do tego piękny ogród owocowy jest z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz za przystępną cenę do nabycia.
N. Lipoński,
Szamotuły. Samter.

Gospodarstwo,
22 morgi, w tem 3 morgi łąki, wysiewu 9 ctr. żyta, pozostaje 1 koń, 1 krowa i wszelkie porządki gospodarcze, jest na sprzedaż od niewydaka. Cena kupna 9000 marek, wpłaty 3000 marek.
Zgłoszenia przyjmuje
Stefan Popielewski,
Schildberg.

Małe pomieszkanie
o 2 pokojach i kuchni zaraz lub od 1-go kwietnia do wynajęcia.
Zgłoszenia
Św. Marcin nr. 22
w drogeryi

Wielki sklep frontowy
na warsztat do wynajęcia.
Wielkie Garbary 21.

KTO szuka stanowiska, niechaj zażąda przez kartę **Allgemeine Vakanzenliste.** Berlin 274, Neuehochstr.

Organista
dobrze polecony potrzebny jest od 1. 4. 06. Zgłoszenia przyjmuje
X Golski,
Radlin p. Mieschkow.

---

2 czeladników ślusarskich wprawnych w wyrobie okien żelaznych przyjmie zaraz za dobrą zapłatą
S. Tomaszewski, Borek.

Od 1. 4. 06 potrzebna pod dyspozycyą
gospodyni
skromnych wymagań, znająca się na chowie drobiu, praniu i ładnem prasowaniu. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkop. pod nr. **1814.**

Do mej drogeryi, połączonej handlem kolonialnym poszukuje
wspólnika
fachowca z kapitałem 4—5000 mk.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr **1805.**

Panna służąca
lub lepsza **pokojowa,** znająca prasowanie potrzebna od 1. 4. 06. pod Berlin za wysoką pensyą.
Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr **1821.**

Dom Kościelec
powiat inowrocławski, poszukuje od 1-go kwietnia r. b.
chłopca do kredensu.

Gospodyni podwórz.
potrzebna od 1 kwietnia
Dom. Przysieka
poczta **Wągrowiec.**

Zręczna krawcowa domowa
znająca **akuratną** pracę, potrzebna zaraz. Uprasza się o podanie adresu do ekspedycyi »Wielkopolanina« pod nr. **330.**

Biegła, starsza
panna
która już praktykowała w handlu kolonialnym i wyszynku, władająca język. niem. znajdzie zaraz lub od 1. kwietnia stałe zatrudnienie.
Uprasza się o własnoręczne zgłoszenie i podanie pensyi przy wolnym stole i stancyi.
H. Filipowski, Śrem.
handel towarów kolonialnych, delikatesów, win, cygar i nasion.

Do naszej **kopalni piasku szklanego** szukamy
20 dzielnych, silnych
robotników
do **budowy dziennej.** Płaca przy 11-godzinnej pracy i wolnem pomieszkaniu 2,40 mk. Zgłoszenia przyjmuje **inspektor kopalni Wahl** in **Schwarzbach** Pos. **Rublaud (Schlesien).**

Poszukuję **panien**
doskonałych do odsypywania spódnic i staników. Konfekcya damska
Celina Średnicka,
Poznań, ulica Wodna nr. 13 II p.

Dla zamku w **Rydzynie** poszukuję od 1 kwietnia rb.
kucharki
na wysoką pensyą i
odźwiernego,
młodszego kawalera. — Z polecenia
L. Jagodziński,
sekretarz dóbr.

Ogród pałacowy
w Lubostroniu p. Labischin
ma na sprzedaż
wysokopienne jabłonki, czereśnie, karłowe gruszki, rozmaite krzewy, klony, i jesiony na aleje.

Podpisana Spółka
KUPUJE na własność majątki ziemskie i gospodarstwa.
PARCELUJE takowe na rachunek właściciela lub własny,
POŚREDNICZY w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich oraz wydzierżawianiu tychże,
REGULUJE hypoteki i podejmuje się finansowania przy sprzedaży i kupnie nieruchomości.

Od **DEPOZYTÓW** płacimy:
5% za rocznem wypowiedzeniem,
4½% za półrocznem „
4% za kwartalnem „
3½% za natychmiastowem wypowiedzeniem.

Procenta obliczamy od następnego dnia po dokonanej wpłacie i wypłacamy lub podpisujemy przy końcu roku.

Nadto polecamy do lokowania kapitałów
5% hypoteki
od których płacimy dla wygody nabywców procenta wprost naprzód w półrocznych ratach.

Udziały Spółki są dwustumarkowe.

Dotychczasowe wpłaty na udziały wynoszą	mk.	698 258,08
Fundusz gwarancyjny	„	1626 000,—
Rezerwy z funduszem emeryt. wynoszą	„	428 229,18

Spółka Rolników Parcelacyjna
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
POSEN, PLAC WILHELMOWSKI 18.
Adam Woliński. J. Kużaj. W. Kaczmarek.
Adres nasz: **Spółka Rolników Parcelacyjna, Posen.**

Swieży
olej siemienny
w bańkach franko do każdej stacyi poleca **najtaniej**
Artur Gustowski
i Leon Jankowski,
Opalenica.
Najtańsze źródło zakupu dla kupców i handlarzy.

Potrzebuje Pan pieniędzy?
na rewers, weksel, poręcz., hypot., spadek, polisę i t. d. to pisz pan w rost do mnie. **C. G. Müller,** Berlin 240, Dorotheenstrasse. Na każde zapytanie odpowiada się
dyskretnie i bez kosztów.
Ściśle rzetelne!
Żadne oszustwo!

Kram z pomieszkaniem stósowny do każdego interesu, naprzeciw kościoła jest od 1 kwietnia 06 w **Opalenicy** do wynajęcia.
Sbur.

Płoty druciane
poleca **Śląska fabryka met. tkanki i plecionki**
Rudolf Schubert, Breslau,
Hellmuthstrasse nr. 62.

Moją
posiadłość
48 25 mórg dobrej ziemi z masywem budynkami zamierzam sprzedać.
Robert Kraft
Zajontschkowo.

!!! BACZNOŚĆ !!!
Dom masiw w dobrym stanie, w którym się prowadzi handel kolonialny, dobrze idący na małem mieście w prowincyi Poznańskiej jest zaraz lub później pod bardzo dobremi warunkami za cenę przystępną do sprzedania
Stosowne dla każdego rzemieślnika!
Zgłoszenia do ekspedycyi »Wielkopolanina pod nr. **1812.**

Najlepsza egzystencya!
dla młodego Polaka, destylatora fabrykanta octu lub drogerzysty nadaje się sposobność nabycia dobrze się rentującej
posiadłości
z fabrykacyą wód mineralnych.
Zgłoszenia pism przyjmuje eksp. Wielkopol. pod nr. **1808**

Do wynajęcia od 1 kwietnia Bismarka nl 5 **Dom ogrodowy. 3 pokoje z przynależytościami.** — Bardzo jasny **warsztat.** Bliż. informacyi udzieli Dr. S. Wilhelm. 17.



Jedyna
jeneralna ajentura i główny skład
S. Żychliński
w Poznaniu.
Cygara w największym wyborze.

Gospodarstwo
102 morgi, w tem 3 morgi łąki 24 morgi lasu, wysiewu 4 ctr. pszenicy, 25 ctr. żyta jest na sprzedaż. Cena kupna 7000 talarów, wpłaty 3—4000 talarów.

Gospodarstwo
29 mg. w **Ostrzeszewie** jest na sprzedaż. Cena kupna 15000 mk., wpłaty 3—5000 mk.
Zgłoszenia przyjmuje
Szczepan Popielewski,
Schildberg.

---

30 szewców
potrzebnych na **stałą** pracę przy wysokiej płacy.
Pierwszeństwo mają tacy robotnicy, którzy w fabrykach obuwia zajęci byli jako przykrawacze, cwikerzy i robotnicy maszynowi.
Zgłoszenia z podaniem pensyi.
S. J. Scheier,
Fabryka obuwia
Landsberg n. W.

Proszę uważać!

4,35 M. kosztuje przecięciowo każde ubranie **dla chłopców.**
6,45 M. kosztuje przecięciowo każde ubranie **dla młodzieńców.**

sobota, dnia 17., niedziela, dnia 18.
poniedziałek, dnia 19. marca,
tylko te trzy dni!
Dopóty zapas starczy — do wyboru!

Przez rzadko korzystne zakupno kolosalnej ilości ubiorów dla chłopców i młodzieńców jestem wstanie, by prędko się z tem uprzątnąć, jednę przecięciową cenę od

4,35 M. rozmiar od 1-go do 6 go
6,45 M. rozmiar od 7-go do 12-go.
korzystnie oddać!

(Pomiędzy niemi znajdują się modele, które podwójną wartość posiad.)

Stósowna okazya zakupu ubiorów szkólnych i do pierwszej Komunii.



GEORG LAUFFER, mistrz krawiecki,
Poznań, Stary Rynek 93.

Przy tej ofercie nie udzielam żadnego rabatu!

Nakładem drukiem sp. Ubocieszyńskiego — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu. (Dodatek).